

# Dr Gary Yates, Księga 12, sesja 19, Micheasz, wprowadzenie i struktura

© 2024 Gary Yates i Ted Hildebrandt

Mówi dr Gary Yates z serii wykładów na temat Księgi 12. To jest wykład 19, Wprowadzenie i struktura Micheasza.

Dotarliśmy do punktu w naszych badaniach nad mniejszymi prorokami, w którym przyjrzymy się ostatniemu z proroków asyryjskich.

Pamiętajcie, że w Księdze 12 okres ich służby obejmuje od trzech do 400 lat. Mamy grupę proroków, którzy służyli ludowi Bożemu podczas kryzysu asyryjskiego. Przyjrzelśmy się prorokom w królestwie północnym, Amosowi, Ozeaszowi i Jonaszowi.

Mamy także proroka, który służy Judzie także w czasie kryzysu, ostrzegając ją przed sądem, który ma spaść na południowe królestwo z rąk Asyryjczyków. Następnie mamy grupę proroków babilońskich podczas kryzysu babilońskiego, a następnie grupę proroków, których Bóg powołuje nawet po powrocie ludu do kraju. Zanim zaczniemy studiować Księgę Micheasza, chciałbym rozpocząć od kilku końcowych refleksji na temat Księgi Jonasza i interesującej kwestii teologicznej, której nie udało nam się w pełni poruszyć podczas naszej ostatniej sesji.

Ale pamiętajcie, że w czwartym rozdziale Księgi Jonasza naprawdę mamy puentę tej księgi. W jaki sposób Jonasz reaguje na Boże wybawienie Asyryjczyków? Większą część księgi stanowi kontrast pomiędzy dziękczynieniem Jonasza, gdy Bóg go ratuje, mimo że jest ono niezasłużone od śmierci, a reakcją Jonasza, gdy Bóg ratuje całe miasto, które na to nie zasługuje, gdy stoi w obliczu śmierci i zniszczenia. W swojej niedawnej Teologii Starego Testamentu dr Moberly porusza kwestię, dlaczego Jonasz ma problem z Bożym miłosierdziem. Pamiętajcie, dlaczego Jonasz, rozdział czwarty, werset drugi, nie chciał iść do Niniwy? Dlatego spieszyłem się do ucieczki do Tarszisz, bo wiedziałem, że jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym, nieskorym do gniewu i obfitującym w łaskę, a litującym się nad nieszczęściami.

Jonasz sprzeciwia się Bogu, okazując mieszkańcom Niniwy takie samo miłosierdzie i współczucie, jakie okazał ludowi Izraela. Dr Moberly zadaje pytanie, dlaczego Jonasz ma problem z tym, że Bóg okazuje miłosierdzie mieszkańcom Niniwy? Być może mamy tu na myśli prosty pogląd, że Jonasz jest samolubny i troszczy się tylko o własne potrzeby. W tym rozdziale rzeczywiście widzimy rozdrażnionego, nadąsanego i samolubnego proroka, ale w rzeczywistości problem wydaje się sięgać głębiej.

Niektórzy ludzie argumentowali, a niektórzy teolodzy przyglądający się Jonaszowi twierdzili, że Jonasz ma problem z niespełnionymi prorocत्वami lub ideą prorocत्व

przypadkowych. Jeśli Jonasz pójdzie i przepowie, że Niniwa zostanie zniszczona, to jeśli tak się nie stanie, pogorszy to jego średnią uderzeń. Pamiętajcie, że prawdziwy prorok Boży powinien zawsze być dokładny w tym, co prorokował.

Być może Jonasz zмага się z przypadkowością proroctw. Ale myślę, że to nie jest do końca dobre wyjaśnienie tego, ponieważ wydaje się, że w całym Starym Testamencie panuje zrozumienie tej idei, że prorocy jedynie ogłaszają cię rzeczy, które nastąpią, chyba że będzie taka odpowiedź na proroctwo, jaką Bóg szuka. Nawet jeśli istnieje absolutne, w pewnym sensie bezwarunkowe stwierdzenie, że 40 dni i Niniwa zostanie zniszczona, wydaje się, że w całej historii Izraela istnieje zrozumienie proroctw, że jeśli będzie pokuta, zawsze istnieje możliwość, że Bóg zlituje się i nie ześle sądu .

Nie sądzę więc, że jest to po prostu przypadek, że Jonasz jest samolubny. To może być część tego. Naprawdę nie sądzę, że jest to przypadek Jonasza zmagającego się z myślą o przypadkowych lub niespełnionych proroctwach lub o etykietowaniu Jonasza jako fałszywego proroka.

Inni powiedzieli, że Jonasz ma problem z faktem, że miłosierdzie i okazywanie przez Boga miłosierdzia i współczucia ludziom kończy się dla ludzi impulsem do polegania na łasce Bożej i nieprowadzenia moralnego życia, jakie powinni. To prawie jak pomysł z Listu do Rzymian: czy powinniśmy trwać w grzechu, aby łaska mogła obfitować? Jeśli Bóg jest zbyt miłosierny, to jaką motywację mają ludzie, aby naprawdę prowadzić moralne, przyzwoite i prawe życie? Jeśli za bardzo będziemy bronić miłosierdzia, współczucia i łaski Bożej, stanie się to wywrotowe dla skutków moralnych. Prorok Malachiasz będzie musiał poruszyć tę kwestię w rozdziale 3 Księgi Malachiasza, wersetach od 14 do 18.

Co dobrego jest w tym, że tamtejsi ludzie i Malachiasz wchodzi w interakcję z nimi, robiąc to, co słuszne, czy to, co sprawiedliwe? Bóg nie nagradza ludzi na podstawie ich prawości lub nieprawości. Czy to jest problem? Myślę jednak, że kiedy spojrzymy na Jonasza, rozdział 4, werset 2, główną kwestią, która wydaje się pchać ten program w umyśle Jonasza, jest to, że w tej księdze pojawia się dylemat pomiędzy miłosierdziem Bożym, o którym już mówiliśmy, i sprawiedliwością Bożą. Jeśli Bóg okazuje miłosierdzie mieszkańcom Niniwy, którzy byli ciemnymi Izraelitów, jak lud Izraela i jak lud Boży może kiedykolwiek wiedzieć, że może zaufać Bogu, że wszystko naprawi? W pewnym sensie Jonasz porusza istotną kwestię.

Kaufman mówi, że Jonasz nie jest oburzony na Boga dlatego, że jest fanatykiem o ograniczonych umysłach, ale dlatego, że jest orędownikiem Bożej sprawiedliwości. Skoro Bóg oszczędził mieszkańców Niniwy i teraz okazał im współczucie, skąd lud Boży może wiedzieć, że może zaufać Bożej sprawiedliwości? Jonasz wie również, że udając się do Niniwy i jeśli Bóg oszczędzi Asyryjczyków i mieszkańców Niniwy, będzie to miało znaczący wpływ na przyszłość ludu Izraela. Jeśli księga Jonasza została

skomponowana i złożona po czasie wygnania, a ostateczna forma nadana po czasie wygnania, to redaktorzy i osoby odpowiedzialne za jej ostateczny skład już wiedzą, co się właściwie wydarzyło.

Zatem pod koniec Księgi Jonasza zostaje poruszona poważna kwestia moralna. Jonasz nie jest tylko nadętym i nadąsanym prorokiem, on naprawdę stawia ważne pytanie. Podnosi kwestię, która byłaby dla nas poważna i ważna, abyśmy ją poruszyli na zajęciach z etyki, filozofii lub teologii.

W świetle tego ironią losu jest to, że gdy Jonah wyraża tę obawę, w książce zostaje on przedstawiony po prostu jako zatroskany wyłącznie o swoje własne potrzeby. Jest drażliwy; nadąsa się, jest dziecinny i bardziej przejmują się własnym oparzeniem słonecznym niż dobrem i dobrem 120 000 ludzi. Jeżeli Jonasz porusza tak poważną kwestię, dlaczego przedstawiono go w tak satyryczny sposób? Myślę, że częścią odpowiedzi, jaka z tego wynika, jest to, że Bóg chce powiedzieć Jonaszowi, i myślę ostatecznie czytelnikom tej książki, że chociaż Jonasz porusza poważną kwestię, jeśli chodzi o Boże miłosierdzie, Bóg jest gotowy okazać miłosierdzie nawet wtedy, gdy oznacza to, że na jakiś czas trzeba będzie odłożyć na bok sprawiedliwość Bożą.

Choć Jonasz porusza istotną kwestię i istotne pytanie, w porównaniu z kwestią miłosierdzia Boga oraz Jego troski i troski o mieszkańców Niniwy, troska ta musi być na drugim miejscu. Zatem ostatecznym wnioskiem, jaki według mnie powinniśmy wyciągnąć z Księgi Jonasza, jest to, że księga ta powinna wyrzeć na nas głębokie wrażenie. Myślę, że podczas czytania powinniśmy poświęcić trochę czasu na refleksję nad głębią i szerokością Bożego miłosierdzia.

Na zakończenie ostatniej sesji rozmawialiśmy o tym, że Księga Jonasza kończy się pytaniem retorycznym. Czy nie powinienem się martwić o Niniwę? Czy nie powinienem żałować tego wielkiego miasta, w którym mieszka ponad 120 000 mieszkańców? Jonah, jeśli nawet to cię nie obchodzi, czy mógłbyś chociaż zająć się zwierzętami? Zakończę tym pytaniem retorycznym. Nie otrzymujemy odpowiedzi Jonasza.

Czy kiedykolwiek zbliżył się do Bożego punktu widzenia? Ale ważną rzeczą dla tej księgi w jej kanonie jest to, czy dojdziemy do Bożego punktu widzenia, czy też podzielimy punkt widzenia Jonasza? Chcę więc na koniec przypomnieć, że księga ta odciska na nas głębokość i rozległość miłosierdzia Bożego. Daje nam to coś do myślenia w kategoriach Boga Starego Testamentu, co bardzo różni się od sposobu, w jaki często myśli się o Bogu, gdy jest przedstawiany i odzwierciedlany w Starym Testamencie, zwłaszcza u proroków. Mówi to pisarz nazwiskiem Virchel, myśląc o tym, jak zastanawiamy się nad tym, jakie znaczenie ma dla nas ta książka.

Jonasz udał się na swoje zacienione miejsce i czekał, aż Bóg zmieni jego sposób myślenia. Bóg wciąż czeka, aż zastępy Jonasza w ich wygodnych domach przyjmą jego

sposób myślenia. Możemy więc spojrzeć na Jonaha i chichotać, gdy zobaczymy sposób, w jaki jest parodiowany i satyryczny sposób, w jaki jest przedstawiany.

On jest antyprorokiem. Wydaje się dziecinny, chcąc umrzeć, ponieważ Bóg okazał komuś miłosierdzie. Ale w jaki sposób nasze wartości i priorytety być może odzwierciedlają ten sam rodzaj egoizmu? Otrzymaliśmy miłosierdzie Boże.

Powinniśmy chcieć rozszerzyć to na innych. Kiedy kończymy Jonasza i zastanawiamy się nad rozległością Bożego miłosierdzia, chcę, abyśmy po prostu byli świadomi faktu, że moim zdaniem wielu z nas ma tendencję do zataczania kręgu wokół pewnych osób lub grup ludzi. Uważamy, że są ludzie wewnątrz kręgu, którzy albo znajdują się w obszarze Bożego miłosierdzia i współczucia, albo ludzie, którzy są uprawnionymi obiektami Bożego miłosierdzia i współczucia, ale mamy tendencję do umieszczania ludzi na zewnątrz tego kręgu.

Jeśli był ktoś spoza kręgu, byli to prawdopodobnie mieszkańcy Niniwy, ze swoją przemocą i tym, co wyrządzili ludowi Izraela. A co z Saulem z Tarsu w Nowym Testamencie? Bóg ocalił terrorystę, który był jego najgorszym wrogiem. Czy wykluczamy z kręgu osoby odmienne od nas, które naszym zdaniem nie są godne łaski Bożej? Jonasz prosi nas, abyśmy zastanowili się nad tymi rzeczami.

Czy jako wierzący możemy modlić się za członków Al-Kaidy i prosić Boga, aby przemienił ich serca? Czy za życia Osamy bin Ladena ty, jako chrześcijanin, kiedykolwiek się za niego modliłeś i o co się modliłeś? Czy istnieją ludzie tacy jak molestujący lub gwałciciele dzieci, osoby oczekujące na wykonanie wyroku śmierci lub osoby wyznające radykalnie odmienne ideologie polityczne, które nie są zgodne z chrześcijaństwem? Czy wierzymy, że ci ludzie są poza zasięgiem Bożego miłosierdzia? Jonasz z pewnością sądził, że mieszkańcy Niniwy tak byli i myślę, że my też mamy taką tendencję. Na tym zakończę. Kilka lat temu Russell Moore napisał blog, w którym przypomina nam o mocy łaski Bożej, która zmienia ludzi, których często uważamy za niezmiennych lub być może niegodnych Bożego miłosierdzia.

I mówi tak: jako chrześcijanie musimy zastanowić się nad faktem, że następny Billy Graham może być w tej chwili pijany i nieprzytomny w domu wspólnoty. Następny Jonathan Edwards może jechać przed tobą z naklejką na zderzak Darwin Fish. Następny Spurgeon może właśnie teraz robić plakaty z okazji marszu dumy gejowskiej lub być zagorzałym zwolennikiem LGBT.

Być może następna Matka Teresa będzie teraz prowadzić klinikę aborcyjną. Bóg ma moc zmiany i przekształcenia. Jego łaska, współczucie i miłość nas przemieniły i Bóg może to zrobić nawet wobec najgorszych swoich wrogów lub ludzi, którzy w naszym mniemaniu znajdują się poza kręgiem Bożego współczucia.

Dlatego uwielbiam Księgę Jonasza za sposób, w jaki przypomina nam o szerokości, głębokości i miłosierdziu Boga. Doświadczyłem tego na własnym życiu. Wiem, że Bóg jest Bogiem przebaczenia, kiedy patrzę na moją grzeszność, egoizm i zepsucie.

Jako chrześcijanin, w świetle faktu, że to otrzymałem, chcę, aby dzieliło się to z innymi ludźmi. Myślę, że jest to ważne zastosowanie w końcowej refleksji nad Księgą Jonasza. Zatem teraz chciałbym zmienić bieg i zacząć przyglądać się ostatniemu z proroków asyryjskich, prorokowi Micheaszowi, który usługuje w południowym królestwie.

W początkowym wersecie Księgi Micheasza widzimy tło historyczne i napis mówiący nam o czasie i dacie jego służby. I jest tam napisane: Słowem Pana, które doszło do Micheasza z Moreszet, Bóg wzywa go z tej małej wioski z Moreszet Gat pod Jerozolimą i powołuje go, aby był prorokiem i rzecznikiem. Widzimy, jak Bóg wzbudza te osoby na proroków pochodzących z najróżniejszych środowisk.

To interesująca obserwacja. Ale był on prorokiem za dni Jotama, Achaza i Ezechiasza, królów judzkich, który widział Samarię i Jerozolimę. Był więc prorokiem południowego królestwa Judy za panowania trzech królów.

Jotam, który panuje od 750 lub 740 do 732. Achaz, który panuje od 735 do 715. Panowanie tych ojców i synów będzie się tutaj czasami nakładać.

Potem było panowanie Ezechiasza od 715 do 686. Oznacza to więc, że Micheasz służył Judzie podczas kryzysu asyryjskiego. Oznacza to również, że ma okazję służyć za panowania jednego z najbardziej niegodziwych królów Judy, króla Achaza, a także za panowania jednego z najbardziej pobożnych królów Judy, jego syna Ezechiasza.

Czasami ciekawie jest zobaczyć kontrast pomiędzy ojcami i synami w obu kierunkach w Starym Testamencie. Micheasz jest współczesnym prorokiem, którego badaliśmy w północnym królestwie. Amos i Ozeasz głoszą mieszkańcom północy historię kryzysu asyryjskiego.

Micheasz głosi mieszkańcom południa. Micheasz jest współczesnym na południu prorokiem Izajaszem. A ich służby na wiele sposobów działają obok siebie.

Przyjrzymy się sposobom, w jakie ich służby i ich przesłania uzupełniają się i są sobie równoległe. Przyjrzelśmy się już historycznemu tłu kryzysu asyryjskiego i nie będę przez to wszystko przechodził. Chcę jednak poruszyć pewne konkretne sposoby, w jakie ten kryzys wpłynął na południowe królestwo Judy i ostatecznie, jak wpływa to na służbę i przesłanie proroka Micheasza.

Pamiętajcie, że kryzys asyryjski rozpoczął się na dobre w VIII wieku w Izraelu wraz z dojściem do władzy Tiglata-Pilesera III. Wstępuje na tron w 745 r. p.n.e. Ponownie ożywia Asyrię jako królestwo.

Dodaje energii ich wojsku, ich imperialistycznym projektom i pragnieniom. I tak zamierza zwrócić swoją uwagę na Zachód i na narody Syrii i Palestyny. Szczególnie jeśli chodzi o Biblię, zainteresowanie skupia się na wpływie, jaki to ma na Izrael i Judę.

Pamiętajcie cytata Paula Gilchrista: to odstępstwo Izraela było katalizatorem imperializmu asyryjskiego. A kiedy zacznie to oddziaływać na królestwo północne, będzie to miało także wpływ na królestwo południowe. Ważnym wydarzeniem, które miało miejsce w latach 734-732 jest wydarzenie zwane wojną syro-efraimską.

Chcę pokrótce o tym porozmawiać. Królowie Izraela i Syrii, którzy przez długi czas byli wrogami w swojej historii, patrzą na kryzys asyryjski, przyglądając się sile i potędze armii Tiglata-Pilesera. Podejmują decyzję, bardzo zrozumiałą pod względem wojskowym i politycznym, że jeśli królowie Syrii i Palestyny, lub jeśli kiedykolwiek uda im się przetrwać ten kryzys, będą musieli sprzymierzyć się razem i utworzyć koalicję.

I tak Pekach, król Izraela, Resin, król Syryjczyków lub Damaszku, zamierzają utworzyć koalicję. Razem spróbują zgromadzić swoje armie, zasoby i wojsko, aby przeciwstawić się atakowi asyryjskiemu. Czyniąc to, uznają wagę podjęcia próby włączenia Judy, południowego królestwa Judy, do tej koalicji oraz ich króla, ich ludu, ich zasobów i wojska.

Jednakże Achaz, gdy podeszli do niego i zaczęli wywierać na niego presję, aby przyłączył się do tej koalicji, Achaz był niegodziwym i bezbożnym królem, ale był też na tyle mądry politycznie i militarnie, aby wiedzieć, że ta koalicja nie zadziała. Przyłączenie się do tej koalicji było samobójstwem, dlatego odmówił. W rezultacie koalicja syro-efraimska, król Izraela i król Syrii, ich zasoby, armie i narody są w Judzie znacznie większe.

Zamierzają najechać ziemię Judy, próbując nakłonić Achaza do przyłączenia się do ich koalicji. W tym czasie w królestwie Achaza i pod jego rządami ważną rolę odgrywa prorok Izajasz. Podczas gdy kryzys trwa i gdy Achaz myśli o tym, jak możemy temu przeciwstawić się i jak sobie poradzić z atakiem tych dwóch armii i dwóch narodów, które są większe niż moje armie i moje zasoby, pewnego dnia wyszedł sprawdzić, zaopatrzenie w wodę w Jerozolimie.

Próbuje uporządkować wszystkie opcje polityczne. Izajasz przychodzi do niego i przekazuje mu zachęcającą wiadomość, mimo że Achaz był bezbożnym królem. Mówi: Achaz, nie martw się o koalicję.

Nie martw się o Pekaha i Rezina. To nic innego jak dwa tłące się kawałki drewna na opał. Bóg zamierza ich wytępić.

Jeśli Mu zaufasz, Bóg cię ochroni. Miasto Jerozolima nie należy do króla Izraela. Nie należy do króla Syrii.

Ta inwazja nie odniesie sukcesu. Jednak Achaz nie ma relacji z Bogiem. Nie miał historii zaufania Bogu ani chodzenia z Bogiem i nie mógł uwierzyć w to przesłanie.

Jak mogę po prostu zaufać Bogu, skoro atakują mnie dwie potężne armie? Zatem Izajasz zamierza pójść o krok dalej i zrobić coś, czego Bóg nieczęsto robi jednostkom. Mówi do Achaza: Achazie, powiem ci co, jeśli nie możesz uwierzyć temu poselstwu, proś Boga, a Bóg da ci znak. Możesz wznieść się tak wysoko, jak niebiosy.

Możesz zrobić go tak dużego, jak chcesz. Możesz poprosić Boga, aby w lipcu spadł śnieg. Bóg da ci znak potwierdzający i potwierdzi dla ciebie to przesłanie.

To niesamowita oferta. Jednak Achaz mówi: Nie będę prosić Boga. Nie będę go wystawiał na próbę.

Wydaje się bardzo pobożny, ale rzeczywistość jest taka, że po prostu nie ufa Bogu. W rezultacie Izajasz odwraca się i daje mu znak, który jest mieszanym przesłaniem zarówno sądu, jak i zbawienia. Achaz zamiast zaufać Bogu, czyni coś, co nie podoba się Panu.

Zamiast tego zwraca się do króla Asyrii, Tiglat-Pilesera, aby przybył i pomógł mu. Zamiast więc przyłączyć się do koalicji przeciwko Asyrii, którą zainicjowali i podlegali Izrael i król Damaszku, Achaz wzywa Asyryjczyków, aby przybyli i pomogli mu. Król asyryjski jest więcej niż szczęśliwy, że to robi.

Kiedy przychodzi, by rozprawić się z koalicją utworzoną przez Syrię i Izrael, zdecydowanie je pokonuje. Damaszek jest w zasadzie zniszczony. Tak naprawdę, przez ostatnie dziesięć lat swego istnienia Izrael stał się niczym więcej jak tylko państwem zad, skupionym wokół miasta Samarii.

Podczas bitwy syro-efraimskiej, która toczyła się w latach 734–732, gdy Syria i Izrael najechały Judę, poniosły ciężkie straty. Obie strony poniosły poważne straty. Achaz nie zaufał Bogu.

Był jednym z najbardziej niegodziwych królów Judy, ale ponieważ nie przeciwstawił się Asyryjczykom, w tym momencie Juda przeżyje. Jednakże z powodu braku wiary w Boga Juda stał się teraz wasalem asyryjskim. Są pod kontrolą króla asyryjskiego i będą kontrolowani, zdominowani i zmuszeni do płacenia daniny.

Achaz całkowicie skapitulował przed Asyryjczykami. Wprowadził asyryjskie formy kultu do świątyni jerozolimskiej i zrobił wszystko, aby pokazać Asyryjczykom, że będzie wartościowym traktatem lub wartościowym wasalem. Nie miał zamiaru się przeciwko nim buntować.

Tak więc Micheasz rozpoczyna i prowadzi swoją służbę za panowania Jotama i Achaza, głosząc o sądzie Bożym, który Bóg sprowadzi na Judę w tym czasie. Sam Achaz pod wieloma względami był częścią problemu i jedną z przyczyn, dla których miał nastąpić sąd Boży. W tym czasie, kilka lat później, po koalicji syro-efraimskiej i po wybuchu wojny w ciągu dziesięciu lat, północne królestwo Izraela upadnie.

Samaria upadnie po trzyletnim oblężeniu w latach 725–722. Jako prorok na południu Micheasz przepowiedział upadek Samarii i królestwa północnego. Mówiąc o Bogu, który zstępuje jako wojownik, ziemia się topi, On wyleje swój gniew i swój gniew.

Micheasz 1 mówi o tym i mówi w rozdziale 1, wersecie 5, że wszystko to miało miejsce za przestępstwo Jakuba i za grzechy domu Izraela. Na czym polega występki Jakuba? Czy to nie Samaria? Tak więc Micheasz, dzięki proroczej wnikliwości, jaką dał mu Bóg, widzi upadek północnego królestwa, ale Micheasz ostrzega również przed faktem, że nadejdzie sąd, który spadnie również na Judę. W rozdziale 1 Micheasza, wersetach od 10 do 16, Micheasz przedstawia armię asyryjską maszerującą przez naród judzki, porywającą i zabierającą na wygnanie lud Judy oraz miasta i miasteczka Judy.

W tych miastach, tak jak to miało miejsce na północy, doszłoby do przemocy, działań wojennych, inwazji i rozlewu krwi. Prawdopodobnie najstraszliwszym jego przesłaniem dotyczącym surowości sądu, który miał zesać Bóg, jest to, że Micheasz ogłasza, że ten sąd nadejdzie na miasto Jerozolima i że miasto Jerozolima zostanie zniszczone, a Wzgórze Świątynne zostanie zamienione w kupę gruzu. Mówi to w rozdziale 3, wersecie 12, mówiąc o skorumpowanych przywódcach.

Dlatego przez ciebie Syjon będzie zaorany jak pole, Jerozolima zamieni się w kupę gruzów, a góra domu w zalesioną wysokość. Po upadku północnego królestwa w 722 r. Micheasz ostrzegł lud na południu: spójrzcie, uniknęliście wyroku, który spadł na dom Izraela, ale nie myślcie, że wyszliście z lasu. Ten sam sąd, który przyszedł na północ, nadejdzie także na południe.

Pamiętajcie, że Achaz, jeden z najbardziej bezbożnych królów Judy, kiedy umrze, jego następcą zostanie jego syn Ezechiasz. W przeciwieństwie do bezbożnego charakteru Achaza, Ezechiasz zostanie zapamiętany jako jeden z najbardziej pobożnych królów Judy. Tak naprawdę w Księdze Królewskiej będzie mowa o trzech królach z domu Dawida, którzy byli nieporównywalni pod względem pewnych dobrych cech i atrybutów.



Salomona, nie było nikogo takiego jak on pod względem mądrości. W przypadku Ezechiasza nie było nikogo takiego jak on pod względem wiary. W świetle tego, przez co za kilka minut będziemy przechodzić Ezechiasz, zrozumiemy, dlaczego to prawda.

Drugim niezrównanym królem jest król Jozjasz. Nie było nikogo takiego jak on pod względem wierności i posłuszeństwa przykazaniom danym przez Boga. Ale ten kryzys dotarł na południe.

Pamiętajcie, że pod rządami Achaza Juda jest wasalem Asyrii. Ale kiedy Ezechiasz wstępuje na tron, podejmuje decyzję, a na jego panowanie ogromny wpływ ma to, że nie zamierza skapitulować przed Asyryjczykami w taki sam sposób, jak zrobił to jego ojciec. Część tego ma charakter po prostu polityczny.

Nie chce żyć pod panowaniem Asyryjczyków. Ale kryje się za tym także głębokie przekonanie religijne i wierność Panu, które prowadzą do przekonania, że chce On, aby lud Boży był niezależny i nie znajdował się pod wpływem pogańskich Asyryjczyków. Po śmierci Sargona, króla asyryjskiego, w roku 705, Ezechiasz widzi swoją szansę.

Widzi szansę. Szukał okazji do obalenia asyryjskiej kontroli nad Judą. Jak to często bywało z wasalami, gdy umierał władca i król, Ezechiasz wykorzystał to jako okazję do buntu przeciwko Asyryjczykom i zaprzestania płacenia daniny. Ponownie, pozytywną stroną tego jest to, że chce on przyprowadzić ludzi z powrotem do Boga.

Czasami negatywną stroną, która z tego wyniknie, będzie to, że Ezechiasz będzie kuszony, aby polegać na zasobach wojskowych, swojej armii, inicjatywach politycznych i tym podobnych rzeczach. Ta walka będzie toczyć się w życiu Ezechiasza, pomimo faktu, że był on człowiekiem, który ostatecznie zaufał Bogu. To nie była łatwa decyzja.

Teraz, w wyniku odmowy płacenia daniny w wyniku buntu przeciwko Asyryjczykom, król asyryjski następca Sargona II, Sennacheryb, zamierza odpowiedzieć na ten bunt. W końcu zamierza najechać ziemię Judy, aby spróbować przejąć kontrolę nad Ezechiaszem. Dokumenty asyryjskie mówią nam, że podczas tej inwazji Sennacheryb zdobył 46 miast w kraju Judy i mówi: Uwięziłem Ezechiasza jak ptaka w klatce.

To jest dokładnie to, o czym mówi prorok Izajasz w 1. rozdziale Izajasza. Jest to sceneria i kontekst początku i kluczowych części służby Izajasza, ponieważ będzie tam napisane, że w Izajaszu 1.8 Córa Syjonu została pozostawiona jak szałas w winnicy, jak chata na polu ogórkowym, jak miasto obleżone. W ten sposób w Judzie zdobyto 46 miast. Jerozolima pozostała niezmienną, ale królestwo Judy znajduje się w tym momencie w poważnych tarapatkach z powodu przytłaczającej siły i potęgi armii asyryjskiej.

Jednym z 46 miast, które Sennacheryb i jego wojska ostatecznie podbili po znaczącym oblężeniu, było Lachisz, miasto położone około 40–30 mil na południowy zachód od Jerozolimy. Był to ważny garnizon wojskowy lub twierdza, która miała chronić Jerozolimę przed armiami wroga, które maszerowały wzdłuż wybrzeża, a następnie najeżdżały w głąb lądu. Upadek Lachisz był znaczącym osiągnięciem militarnym Sennacheryba i armii asyryjskiej.

Po zakończeniu tej inwazji Sennacheryb wrócił do swojego pałacu i ozdobił jego ściany płaskorzeźbami przedstawiającymi różne rzeczy, gdy zdobywał miasto Lachisz. To była wielka sprawa. Ale była to także wielka sprawa dla bezpieczeństwa Jerozolimy, ponieważ oznaczało to, że teraz sama Jerozolima była otwarta i podatna na ataki Asyryjczyków.

Początkowo Sennacheryb zażądał, aby Ezechiasz złożył mu hołd, aby złagodzić presję i położyć kres inwazji. Jednakże, kiedy Ezechiasz rzeczywiście składa hołd, a trochę trudno jest zrozumieć przebieg wydarzeń historycznych tutaj i dokładnie, dlaczego to wszystko ma miejsce, wydaje się, że Sennacheryb zmienia zdanie. Niektórzy ludzie widzieli dwa różne najazdy Sennacheryba.

Inni argumentowali, że Ezechiasz płaci daninę, aby go spłacić, a następnie Sennacheryb i tak decyduje się na inwazję. Nie znamy dokładnie przebiegu chronologii, ale z jakiegoś powodu Sennacheryb zmienia zdanie i postanawia podbić także Jerozolimę. Armia asyryjska upada.

Otoczają miasto Jerozolimę. Jest tam ponad 180 000 żołnierzy. Będą oblegać Jerozolimę w taki sam sposób, w jaki oblegali Lachisz.

To poważna sprawa, bo otoczyliby miasto. Umarliby z głodu. Pozbawiliby ludzi żywności i wody.

Ostatecznie, kiedy wszystko zostanie powiedziane i zrobione i zajmą miasto, zabiją ludzi, którzy przewodzili ruchowi oporu, lub wywiozą ludzi jako więźniów. Jerozolima znalazła się w poważnych tarapatach. Sennacheryb wysłał swojego dowódcę wojskowego, swojego Rabszake, i żąda całkowitej, bezwarunkowej kapitulacji miasta Jerozolimy.

Dowódca asyryjski drwi z żołnierzy odpowiedzialnych za obronę Jerozolimy i mówi: Patrzcie, nie słuchajcie Ezechiasza. Nie kontynuujcie tego oporu przeciwko nam. Nie odniesiesz sukcesu.

Ostatecznie umrzesz z głodu. Zostaniesz zredukowany do kanibalizmu. To wy będziecie musieli doświadczyć okropności tego oblężenia.

Nie dajcie się zwieść Ezechiaszowi. Z teologicznego punktu widzenia przechwalają się arogancko i mówią: nie myślcie, że Bóg Izraela lub Bóg Jerozolimy będzie was chronić. Wszystkie idole, wizerunki i bogowie tych innych ludzi, których podbiliśmy, nie byli w stanie nam się oprzeć.

Nie przeciwstawili się potędze asyryjskich bogów. Obraz Samarii ich nie chronił. Nie myśl, że twój bóg, twój wizerunek lub idole będą cię chronić.

Zatem w tym momencie tego dylematu, kryzysu, Ezechiasz znajduje się w miejscu, w którym tak naprawdę nie ma zbyt wielu innych opcji. Ezechiasz dokonuje wyboru rzucenia się na Boga, na Boże miłosierdzie i Bożą pomoc. Ta osoba, która wahała się pomiędzy podążaniem za radami swoich doradców wojskowych a podążaniem za skłonnościami własnych planów wojskowych, decyduje i podejmuje tutaj wspaniałą decyzję, właściwą decyzję, którą zawsze możemy podjąć, aby w pełni, całkowicie i wyłącznie zaufać w Panu.

Ezechiasz robi tutaj coś bardzo znaczącego. Bierze ten list, list dyplomatyczny, który przyszedł od Asyryjczyków, żądając jego kapitulacji, wyśmiewając Boga, bluźniąc Bogu, i zabiera ten list do świątyni jerozolimskiej, i wylewa swoje serce w modlitwie do Boga i składa list przed Bogiem i mówi: Panie, chcę, żebyś to przeczytał. Chcę, żebyście zauważyli i wzięli pod uwagę to, co powiedział król asyryjski.

Zbluźnił ci. Powiedział, że jego bogowie są więksi od was. Powiedział, że nie jesteście w stanie chronić swoich ludzi.

Panie, jesteśmy otoczeni przez tego wroga i potrzebujemy Twojej pomocy. I w odpowiedzi na tę modlitwę i w odpowiedzi na ten akt wiary, który w znaczący sposób kontrastuje ze sposobem, w jaki jego ojciec skapitulował i odmówił zaufania Panu, Bóg obiecuje zbawienie ludu. I ten kontrast pomiędzy brakiem wiary Achaza a ufnością i wiarą Ezechiasza, że Bóg go zbawi i wybawi w środku kryzysu, stanowi główną część Księgi Izajasza.

Dwie części narracyjne, które znajdują się w Księdze Izajasza, w rozdziałach 7 i 8 Izajasza, historia braku wiary Achaza, rozdziały 36–39 Izajasza oraz ostateczne zaufanie Ezechiasza do Boga pomimo faktu, że popełniał błędy podczas dobrze i często próbował wciągnąć się w koalicje wojskowe. Ezechiasz, w przeciwieństwie do swojego ojca, ostatecznie ufa Bogu. Izajasz był prorokiem, który mu doradzał i który ostatecznie doradzał mu w czasie kryzysu.

Ze względu na wiarę Ezechiasza Pan mówi do niego przez Izajasza, że Asyryjczycy nie zdobędą tego miasta. Nie zdobędą Jerozolimy. Nie pozwolę, żeby to się wydarzyło.

Nie wypuszczą ani jednej strzały w miasto. Legenda głosi, że w środku nocy anioł armii wychodzi, niszczy i morduje armię asyryjską. Ponownie, bez konieczności obrony ludu Izraela lub ochrony miasta.

Sennacheryb wsiada na konia, wraca do ojczyzny i ostatecznie kilka lat później zostaje zamordowany przez własnych synów w świątyni swego Boga. Zatem Bóg był w stanie chronić swój lud i go wybawić. Uczynił to ze względu na wiarę Ezechiasza.

Krytyczni uczeni często będą patrzeć na tę historię o aniele Pańskim niszczącym armię asyryjską i uznają ją za coś po prostu legendarnego. Ale cokolwiek się tutaj wydarzyło, znamy ten fakt. Sennacheryb nie zdobył Jerozolimy i dzięki wierze Ezechiasza Jerozolima została wybawiona.

Zatem patrzymy na to i mówimy: wow, Izajasz odegrał znaczącą rolę w ochronie i pomaganiu narodowi Judy w uniknięciu zagłady i sądu, który spadł na królestwo północne. Izajasz rzeczywiście odegrał znaczącą rolę. Izajasz, jako prorok, był osobą mającą dostęp do rodziny królewskiej.

Tradycja mówi nam, że był on nawet spokrewniony z domem Dawida. Więc jest insiderem. Kiedy Ezechiasz potrzebuje duchowej rady, Izajasz jest człowiekiem, z którym się skontaktuje.

Z drugiej strony prorok Micheasz, który usługuje w tym czasie, jest w pewnym sensie uosobieniem outsidera. Zamiast zostać zaproszonym do doradzania królowi w pałacu, wyobrażam sobie, że Micheasz głosi większość swoich orędzi na ulicach Jerozolimy. Jest wiejskim kaznodzieją z Moresheth Gath.

Nie ma powiązań z rodziną królewską tak jak Izajasz. Jednak tutaj jest interesująca rzecz. W następnym stuleciu, gdy lud Judy i sam Jeremiasz będą wspominać historię tego, co się wydarzyło i powody, dla których Jerozolima i Juda ostatecznie zostały oszczędzone przed sądem Bożym w przeciwieństwie do królestwa północnego, nie będą się skupiać przede wszystkim na posłudze Izajasza i rady, których udzielił Ezechiaszowi.

Będą rozmawiać o głoszeniu Micheasza i duchowym wpływie, jaki głoszenie Micheasza wywarło na króla Ezechiasza. Chciałbym, żebyśmy spojrzeli na to w 26 rozdziale Jeremiasza. Pamiętajcie, Micheasz głosił bezlitosne przestanie, które mówiło, że Jerozolima zostanie najechana; zostanie obrócony w gruz.

Nawet góra świątyni nie będzie niczym więcej niż kupą gruzu, gdy sąd Boży się dopełni. Ponieważ armia asyryjska otoczyła miasto, nie było trudno zrozumieć, o czym Micheasz głosił i o czym mówił. Pomimo faktu, że Micheasz był outsiderem i pomimo faktu, że nie mamy żadnych historycznych przekazów mówiących o tym, że był kiedykolwiek zaproszony do pałacu lub że miał kiedykolwiek bezpośredni kontakt

z Ezechiaszem, kiedy prorok Jeremiasz i lud Judy Kiedy w następnym stuleciu spojrzą wstecz na to, dlaczego Bóg w tym czasie oszczędził Judę przed zagładą i wygnaniem, będą pamiętać nauczanie Ezechiasza.

W rozdziale 26 Jeremiasz udaje się do świątyni, wygłasza kazanie świątynne, ostrzega lud i mówi: Spójrzcie, Bóg zaraz zniszczy Jerozolimę. Nie myśl, że świątynia cię ochroni. Pamiętajcie, co zrobił w Szilo i jak zniszczył miasto, w którym znajdowało się tam jego sanktuarium.

Bóg robi to samo z tobą, jeśli nie zmienisz swojego postępowania. W rezultacie ludzie będą żądać od kapłanów, przywódców i proroków, którzy słyszą to przesłanie, i będą żądać śmierci Jeremiasza. I nie chodzi tu tylko o to, że przesłanie Jeremiasza jest dla nich niepopularne.

Częścią problemu jest to, że postrzegają Jeremiasza jako fałszywego proroka, ponieważ jak jakkolwiek prawdziwy prorok Boży mógłby nie potwierdzić, że Pan mieszkał w Jerozolimie i że będzie chronił swoje miasto? Być może nawet spojrzeli wstecz na to, co wydarzyło się w 701 roku, kiedy Bóg wybawił Jerozolimę z rąk Asyryjczyków, i powiedział: „Patrzcie, Bóg wybawia i chroni swoje miasto”. Jeśli mówisz nam o możliwym zniszczeniu świątyni, to musisz być fałszywym prorokiem i zasługujesz na śmierć. Jeremiasz mówi: „Słuchaj, możesz zrobić ze mną, co chcesz, ale pamiętaj, że jeśli mnie zabijesz, po prostu powiedziałem ci, co Bóg kazał mi powiedzieć, a jeśli mnie zabijesz, przyniesiesz niewinność” . krew na sobie.

W pewnym momencie debaty i dyskusji oraz toczącego się postępowania pojawiają się pewni ludzie, którzy są przywódcami w kraju, jak jest napisane w rozdziale 26 wersecie 16, następnie urzędnicy i cały lud powiedzieli kapłanom i proroków, człowiek ten nie zasługuje na wyrok śmierci, gdyż przemówił do nas w imieniu Pana, Boga naszego. Hej, twierdzą, że nie możemy skazać tego człowieka na śmierć. Przekazał nam słowo Boże.

Jest prawdziwym rzecznikiem Boga. Aby uzasadnić swoją tezę i udowodnić swoją tezę, prorokiem, którego wspominają, jest prorok Micheasz. A potem jest powiedziane: Powstali pewni starsi kraju i przemówili do całego zgromadzonego ludu, mówiąc: Micheasz z Moreszet prorokował za dni Ezechiasza, króla Judy, i mówił do całego ludu Judy, tak mówi Pan Zastępów: Syjon będzie zaorany jak pole, Jerozolima stanie się kupą gruzów, a góra domu będzie zalesiona.

Gdybym teraz zrobił ci quiz i zapytał, skąd jest to odniesienie, mam nadzieję, że byś zapamiętał. To jest Micheasz, rozdział 3, werset 12. To jest przesłanie.

I podobnie jak w przypadku Jonasza, jest to przesłanie czegoś w rodzaju absolutnego, bezwarunkowego sądu. Jonasz mówi do Niniwy: 40 dni i Niniwa zostanie zniszczona. Ale pamiętajcie, ludzie pokutowali, a Bóg ulitował się.

Istnieje więc rodzaj absolutnie bezwarunkowego przesłania sądu. Micheasz nie mówi: spójrz, Syjon zostanie zaorany jak pole, a wzgórze świątynne zamienione w kupę gruzu, chyba że odpokutujesz i nie naprawisz sytuacji z Bogiem. Ale znowu, częścią proroctwa Izraela i Judy było uświadomienie sobie, że nawet gdy prorok wyda te absolutne oświadczenia, zawsze istnieje możliwość, że Bóg ustąpi i zmieni zdanie.

I to właśnie dzieje się ze służbą Micheasza. Zatem ci starsi mówią dalej i mówią dalej, w porządku, takie było przesłanie Micheasza. Zastanówmy się teraz nad odpowiedzią Ezechiasza.

Czy Ezechiasz, król Judy i całej Judy, skazał go na śmierć? Czy nie bał się Pana i nie błagał o łaskę Bożą, i czy Pan nie zlitował się nad nieszczęściem, które im oznajmił? Ale wkrótce sprowadzimy na siebie wielką katastrofę. Więc mówią: hej, wracamy. Pamiętajmy, że Micheasz głosił to przesłanie, a Ezechiasz wysłuchał tego, co powiedział prorok, i pokutował; pogodził się z Bogiem.

I tak, w bardzo realnym sensie, to głoszenie Micheasza, jak również głoszenie Izajasza, odegrało główną rolę w oszczędzeniu Judy przed zagładą i wygnaniem, które spadły na królestwo północne w VIII wieku p.n.e. . Musimy więc zachować ostrożność w używaniu terminu „prorok mniejszy”. Jeśli użyjemy tego terminu, aby pomyśleć, że pod pewnymi względami ci prorocy są mniejsi od głównych proroków, takich jak Izajasz, Ezechiel i Jeremiasz.

Oto wyraźny przykład, gdzie w oczach Boga służba jednego była tak samo ważna i znacząca jak służba drugiego. Myślę, że to świetna zachęta. Jest to wspaniała ilustracja faktu, że Bóg podnosi tych proroków z najróżniejszych sytuacji, okoliczności, środowisk i środowisk.

A Bóg może ich używać na wspaniałe sposoby, niezależnie od tego, skąd pochodzą. Izajasz to osoba mająca dostęp do króla i pałacu i widzimy, jak tam współdziała. Niekoniecznie widzimy to w przypadku Micheasza, ale obydwoma są używani przez Boga.

I myślę, że czasami, gdy patrzymy na służbę, widzimy ludzi w naszej kulturze, w świecie ewangelicznym, są znaczącymi pastorami, pastorami megakościołów, piszą książki, są ludźmi, z którymi konsultują się media, zrobili to wielkie dzieła dla Boga, a Bóg często błogostawił ich służbę w bardzo znaczący sposób. Jednak jedną z rzeczy, o których musimy pamiętać, jest to, że w Bożej karcie wyników czasami ludzie, którzy wywarli realny wpływ na kulturę lub świat, nie zawsze są tymi, których rozpoznajemy lub których widzimy na czele. Mogą istnieć wierni pastory, misjonarze, uczeni i ludzie, którzy służą na kampusach uniwersyteckich i docierają do studentów lub osób zakładających kościoły w częściach świata, o których nigdy nie słyszeliśmy.

Ci ludzie mogą odegrać w królestwie równie znaczącą rolę, jak ludzie stojący na czele, a dzięki mediom lub ich wielkim kościołom wiemy, że Boża karta wyników nie jest taka sama jak nasza. Mamy więc służbę proroka Micheasza i Micheasza ostrzegających lud o nadchodzącym sądzie, który był znaczącym czynnikiem oszczędzającym naród judzki. Teraz, gdy przygotowujemy się do spojrzenia na książkę i ponownego przeglądu jej, próbując zrozumieć strukturę tej książki i sposób, w jaki jest ona ułożona, nie zawsze jest to łatwe dla nas, współczesnych czytelników.

Chciałbym więc porozmawiać o strukturze Micheasza i sposobie, w jaki napisana jest ta książka. Jak widzieliśmy w Księdze Ozeasza i jak widzimy w wielu księgach proroczych, naprzemiennosc między przesłaniami proroka dotyczącymi sądu i zbawienia jest ważną rzeczą, która pomaga nam zrozumieć sposób, w jaki napisana jest księga. Teraz jest dużo dyskusji.

Istnieje wiele alternatywnych opinii na temat Księgi Micheasza. Spróbuję podać nam tutaj bardzo prosty sposób, który, jak sądzę, pomógł mi zrozumieć książkę. Mamy trzy główne sekcje tej księgi, które są określone przez nakaz podany na początku tych części, aby słuchać słowa Pana.

Na przykład w rozdziale 1 wersecie 2, słuchajcie, narody, wszyscy, zwróćcie uwagę na ziemię i wszystko, co na niej jest. Zatem Micheasz zwołał cały świat, aby wysłuchał przesłania. Rozdział 3, werse 1, powiedziałem, słuchajcie, głowy Jakuba i władcy domu Izraela.

A potem, w rozdziale 6, jest wysłuchanie, co mówi Pan, powstań i broń swojej sprawy przed górami. Zatem to wezwanie do usłyszenia proroczego słowa, podkreślające wagę przesłania, jest środkiem strukturalnym, który moim zdaniem pomaga nam dostrzec te trzy główne części. Strukturą, którą tu rozwijam, to tą, którą Leslie Allen przedstawia w swojej książce w New International Commentary on Micah.

Jeśli chcesz, możesz przyjrzeć się temu bardziej szczegółowo. Kiedy porównujemy te trzy sekcje, każda z nich zawiera przesłanie sądu, po którym następuje słowo zbawienia. I tak mamy to w rozdziałach 1 i 2, 3 do 5 i 6 do 7. Teraz, w pierwszej części, mamy dość rozbudowane przesłanie sądu.

A potem mamy bardzo krótkie przesłanie, że Bóg to odwróci, rozdział 2, wersety 12 do 13. Oto, co się stanie po zakończeniu sądu. Z pewnością zbiorę cię wszystkich, Jakubie, i zbiorę resztę Izraela.

Zgromadzę ich jak owce w zagrodzie, jak trzodę na pastwisku, i tłum ludzi hałaśliwych. Ten, który otwiera wyłom, idzie przed nimi. Przebijają się i przechodzą przez bramę wychodzącą z niej.

Ich król przechodzi przed nimi, a Pan na ich czele. I tak zamierza ponownie zgromadzić ludzi. On sprowadzi ich z powrotem po wygnaniu jak stado owiec.

Będą liczni i będą mieli króla. Bóg sprowadzi sąd, ale Bóg zamierza odwrócić ten sąd. W trzeciej części książki mamy w zasadzie to samo.

Mamy dość długie i obszerne przesłanie sądu, które rozciąga się od rozdziału 6, wersetu 1, aż do rozdziału 7, wersetu 7. Jednakże na końcu tej części mamy końcową obietnicę zbawienia. Micheasz mówi w rozdziale 7, wersecie 7: Ale co do mnie, będę zwracał się do Pana. Będę czekać na Boga mojego zbawienia i mój Bóg mnie wysłucha.

Nie raduj się nade mną, wrogu mój. Kiedy upadnę, powstanę. Gdy będę siedział w ciemności, Pan będzie dla mnie światłem.

Zatem Pan ostatecznie usprawiedliwi i wybawi swój lud. Pan spowoduje odwrócenie obecnego stanu Judy. Zamiast Judy i Izraela, którzy zostaną upokorzeni, upokorzeni zostaną wrogowie, którzy pokonali i ujarzmili Izrael.

Tak więc w pierwszej części księgi, w rozdziałach 1 i 2, znajduje się długie przesłanie sądu i krótkie przesłanie zbawienia. To samo znajduje się w trzeciej części księgi: długie przesłanie sądu i krótkie przesłanie zbawienia. Następnie, w środku księgi, ponownie mamy do czynienia z przemianą między sądem a zbawieniem.

Jednakże w środku książki, która moim zdaniem jest miejscem, w którym pod względem struktury naprawdę powinniśmy skupić uwagę na tym, co mamy, znajduje się krótki komunikat dotyczący oceny. A potem mamy długą i rozległą obietnicę zbawienia. Dwie najważniejsze i najbardziej znaczące obietnice, nie tylko w Księdze Micheasza, ale w całej prorockiej literaturze Starego Testamentu, znajdują się tutaj, ponieważ mamy tu potężny, piękny portret, zbawienny obraz przyszłej chwały, pokoju, i sprawiedliwość, która zapanuje na Syjonie, rozdział 4, werset 1 do 6. Mamy także znaczące i ważne proroctwo mesjańskie w rozdziale 5, wersecie 2 Micheasza. I tak w tym fragmencie 4 rozdziału Micheasza stanie się to w tym ostatnim dniu, gdy góra domu Pańskiego stanie się najwyższą z gór i wyniesie się ponad pagórki, a lud będzie do niej napływał.

I przyjdzie wiele narodów i powie: Chodźcie, pójdziemy na górę Pana i do domu Boga Jakuba. I tak w przyszłości zamiast narody przybywać na Syjon, aby go zaatakować i zaatakować oraz zniszczyć miasto, one przyjdą i przyjdą, aby uczyć się dróg Pana, aby czcić go i okazywać mu cześć. I Bóg będzie panował nad narodami.

Przekują swoje miecze na lemiesz. I to będzie królestwo, w którym panuje niesamowity pokój. Jest to odwrócenie tego, co dzieje się obecnie.



Będzie także król, który będzie panował nad Izraelem i całym Izraelem, północnym i południowym królestwem, które zostały ponownie zjednoczone. A w rozdziale 5 wersecie 2 ty, Betlejem Efrata, które jesteś za małe, aby należeć do rodów Judy, z ciebie wyjdzie mi ten, który będzie władcą w Izraelu, którego przyjście jest od dawnych czasów, od czasów starożytnych. I on będzie tym, który przewodzi ludziom.

On będzie tym, który zaprowadzi to królestwo pokoju. Zatem w środkowej części księgi, zamiast długiego przesłania na temat obecnej sytuacji, wygnania i sądu, jaki Bóg na nich sprowadzi, znajduje się rozszerzona obietnica zbawienia. I w środkowej części tej książki, i w samym środku, na tym powinniśmy się skupić.

Że Bóg ostatecznie odwróci te sytuacje i warunki. Teraz, gdy przyjrzymy się tym trzem częściom sądu i zbawienia, odkrywamy, że gdy prorok przechodzi od sądu do zbawienia, jedną z rzeczy, która ma miejsce w tym wszystkim jest to, że zbawienie nie jest tylko powszechnym obietnica przyszłego błogosławieństwa i wybawienia, ale przyszłe zbawienie bezpośrednio odwróci warunki sądu opisane w poprzedniej części tego rozdziału. Zatem w rozdziałach 1, wersecie 1, do rozdziału 2, wersecie 10, nastąpi inwazja asyryjska.

Będzie szturm. Stanie się to w Samarii. Stanie się to w Jerozolimie.

Ale w rozdziale 2, wersetach 12 do 13, Bóg przywróci wygnańców i będą jak liczne, hałaśliwe stado, które będzie przechodzić przed Panem. Bezpośrednio obala warunki wygnania. To samo jest w tym rozszerzonym proroctwie i rozszerzonym fragmencie nadziei na przyszłość Izraela w środkowej części księgi.

W rozdziale 3 wersecie 12 Syjon zostanie zaorany jak pole, Jerozolima stanie się stertą gruzów, a góra domu będzie zalesiona. Góra Pana zostanie obniżona. Nie będzie to nic innego jak zalesiona wysokość.

To będzie jałowe i opuszczone miejsce. Mamy do czynienia z bezpośrednim odwróceniem tego w rozdziałach 4, wersetach 1 i 2. Góra domu Pańskiego stanie się najwyższą górą na powierzchni ziemi. Nie wiem, czy mówimy tutaj o czymś dosłownym, gdzie Góra Syjon stanie się podobna do Mount Everest, ale jest to poetycki sposób opisanie chwały oraz znaczenia i znaczenia, jakie będzie miała Jerozolima, ponieważ będzie centrum Królestwo Boże.

Demontaż Jerozolimy i obniżenie Wzgórza Świątynnego w rozdziale 3, wersecie 12, zostaje bezpośrednio odwrócone przez wywyższenie Wzgórza Świątynnego w rozdziale 4. Skorumpowane przywództwo w rozdziale 3, które powoduje ten sąd, zostanie zastąpione przez nowego Dawida, który przywróci dynastię Dawida. Bóg nie tylko zbawia swój lud, ale bezpośrednio odwraca warunki sądu i wygnania. I znowu, gdy przejdziemy do trzeciej części księgi, zbawienie, które przynosi Bóg, bezpośrednio odwraca i obala sąd, którego ludzie doświadczą.

W pierwszej części rozdziału 7 prorok mówi: Biada mi, bo stałem się jak przy zbieraniu letnich owoców i jak przy zbieraniu winogron. Nie ma grona do zjedzenia ani pierwszej dojrzałej figi, której pragnie moja dusza. Pobożni wyginęli z ziemi i nie ma nikogo sprawiedliwego wśród ludzi, a wszyscy czekają we krwi i dopuszczają się przemocy i niesprawiedliwości.

Prorok opłakuje obecny stan Jerozolimy i Judy. Biada mi, bo Jerozolima stała się jak kiść winogron bez owoców. Jerozolima ostatecznie zostanie całkowicie zniszczona.

Poza tym nie ma w tej ziemi sprawiedliwych ludzi. W pierwszej części rozdziału 7 można wyczuć ton żałoby. Jednakże w rozdziale 8, gdy przesłanie zaczyna zmieniać się w radość, radość i świętowanie, nie raduj się nade mną, mój wrogu. Tak więc żałoba z pierwszej części rozdziału 7 zamienia się w radość w drugiej części rozdziału 7. Istnieje więc spójny wzór, nie tylko w przypadku, gdy te trzy sekcje przechodzą od sądu do zbawienia, ale istnieją konkretne sposoby, w jakie obietnice zbawienia bezpośrednio odwracają i unieważniają warunki wygnania.

Na koniec należy zwrócić uwagę na tę strukturę. W każdej z tych obietnic zbawienia słowem-kluczem, które się tam znajduje, jest słowo resztki. W rozdziale 2, wersecie 12, znajdujemy stwierdzenie na temat resztki, którą Bóg zamierza zaopatrzyć i wyzwolić dla swego ludu.

Na pewno zbiorę cię wszystkich, Jakubie, zbiorę resztę Izraela. Słowo „ostatek” oznacza po prostu ocalałych, resztki. Słowo „ostatek” daje nadzieję, ponieważ oznacza, że lud Boży nie zostanie całkowicie unicestwiony podczas tego sądu.

Rozdział 4, werset 7 mówi tak: A chromych, tych, którzy zostali kalekami, zranionymi, zranionymi i skrzywdzonymi przez to wygnanie, uczynię chromych, uczynię ich resztką i tych, którzy odrzucili mocny naród, i Pan będzie nad nimi królował na górze Syjon odtąd i na wieki. I tak zostali kulawi, kalecy, ranni i słabi przez wygnanie. Ostatecznie staną się ostatkiem i wielkim narodem, gdy Pan ich zbawi.

Rozdział 5, wersety 7 i 8: Wtedy ostatek Jakuba będzie pośród wielu ludów, jak rosa od Pana, jak deszcz na trawie, który nie czeka na człowieka ani nie czeka na synów ludzkich. I będzie resztką Jakuba między narodami, pośród wielu ludów, jak lew między zwierzętami leśnymi, jak młody lew między stadami owiec. I tak ten osłabiony naród, zdewastowany przez swoich wrogów, oddany pod panowanie Asyryjczyków i który przechodzi przez wszystkie okropności wojny, ostatecznie ponownie stanie się wielkim i potężnym narodem, gdy Bóg wypełni swoje obietnice przymierza dane ludowi Izraela.

Wreszcie, w ostatniej części księgi, mamy do czynienia z ostatecznym użyciem słowa „ostatek”. Jest tam napisane: W owym dniu przyjdą do was z miast egipskich i z

Egiptu aż do rzeki, od morza do morza, od góry do góry, i Pan będzie błogosławił, i Pan będzie budował w górę resztkę Izraela. Dlatego też uwaga skupia się na tych, którzy z tego wyjdą. I właściwie miejsce, w którym ostatecznie użyliśmy słowa „ostatek”, znajduje się w rozdziale siódmym, wersecie 18.

Któż jest Bogiem jak ty, przebaczącym nieprawość i pomijającym występki dla reszty swego dziedzictwa? Kiedy Micheasz mówił o ostatku i kiedy Micheasz mówił o ocalałych, w żaden sposób nie umniejszało to powagi ani surowości jego przesłania, ale wręcz zapewniało nam i ludowi Bożemu, że po tym czasie sądu, nadejdzie czas zbawienia. Przesłanie przymierza proroków było takie, że Bóg zamierza sprowadzić na nich sąd, a sąd ten przybierze formę porażki militarnej i wygnania, jeśli nie będzie pokuty. Ale już sama struktura Księgi Micheasza, te trzy sekcje, w których mowa o sądzie i zbawieniu oraz konkretna obietnica, że Bóg przywróci resztkę, przypomina nam o tym, że Bóg był wierny swojemu ludowi.

Bóg dotrzyma swoich obietnic i pewnego dnia ostatecznie ich przywróci i uczyni z nich ponownie wielki naród. Studiując Księgę Micheasza, zobaczymy zarówno sąd Boży, gdy przyniesie on wyrok wygnania, inwazję asyryjską, ale także niesamowitą nadzieję i obietnicę, jaką Pan daje narodowi w oparciu o swoje przymierze wierności wobec ich.

Mówi dr Gary Yates z serii wykładów na temat Księgi 12. To jest wykład 19, Wprowadzenie i struktura Micheasza.